

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez po-
czy: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercyja w półkolumnie
drukem garmont, 7 cen-
tów od wiersza — Reklama-
cye są wolne od opłaty
pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 23. lutego. W izbie niższej toczyła się wczoraj dalsza debata nad adresem. W izbie wyższej przyjęty został adres z trzema poprawkami i mianowano deputacyę o 12 członkach dla doręczenia adresu.

Berlin, 23. lutego. W izbie deputowanych oznajmił wczoraj Bismark rozkaz królewski, który jutro ma zamknąć izby i odroczyć aż do końca terażniejszej sesyi. Po ostatecznej przemowie Grabowa, który spodziewa się, że lud pruski stoi za swoimi deputowanymi i jak dotąd będzie konstytucyę uważać za świętą, rozszło się zgromadzenie wielce wzburzone, gdy zamknięcie sejmu nastąpiło całkiem niespodziewanie.

Cześć urzędowa.

Wiedeń, 20. lutego. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestany VII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

- Nr. 20. Ustawę z 6. lutego 1866, względem opodatkowania piwa w sprzedaży częstkowej w wykluczonym od cła terytorium Istrii.
Nr. 21. Rozporządzenie ministerstwa spraw zewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem stanu i ministerstwami sprawiedliwości, finansów, wojny i policyi, tudzież węgierskiej, kroacko-slawońskiej i siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej z 7. lutego 1866, względem upoważnienia c. k. włazł reprezentacyjnych za granicą względem wystawiania dla podróży certyfikatów aa broń i amunicyę; ważne dla całego państwa.
Nr. 22. Rozporządzenie ministerstwa stanu z 10. lutego 1866, przyznające tytuł profesorów nauczycielom publicznych szkół średnich; ważne dla Czech, królestwa Lombardo-weneckiego, Dalmacyi, Galicyi, Austrii poniżej i powyżej Anizy, Saleburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu i Vorarlberga i kraja Nadbrzeżnego.
Nr. 23. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 15. lutego 1866, względem upoważnienia pobocznych urzędów celnych pierwszej klasy w Ebersdorf i Kunersdorf w Czechach do manipulacyi celnej przy wywozie piwa.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 23. lutego.

Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych z 20go b. m. skończyła się debata jeneralna nad adresem, i przystąpiono zaraz do debaty specjalnej. Z tego powodu powiada *Wiener Abendpost*: „Nie chcemy wydawać zawczesnego sądu, ani też obudzić sanguinicznych nadziei, ale przesłane nam sprawozdanie zdaje się przecieć okazywać, że kierunek umiarkowany otrzymał w izbie zupełną przewagę, i że rozbiły się wszelkie usiłowania skrajnej lewicy, by rozpalić umysły i wywołać groźniejsze nieporozumienia. To może wywrzeć bardzo ważny wpływ na usposobienie zywiołów kierujących w izbie. Tymczasem nieomieszkały debaty węgierskiej izby deputowanych wywrzeć swój wpływ na stronnictwa po tej stronie Litawy. W *Gr. Telegr.*, znanym organie autonomistów, znajdujemy rozprawę, w której upatrują związek z osobistymi zdaniem p. Kaiserafelda o stanie rzeczy. Artykuł ten podnosi zdanie barona Eötösa, ażeby „zgodnością usiłowań ku przeprowadzeniu zasad i następstw konstytucjonalizmu, tudzież ku ocaleniu wolności i oświaty“ szukać i znaleźć w Węgrach wiernego sprzymierzeńca. Ta zgodność czyni rozwiązanie kwestyi, zachodzących dziś jeszcze między nami i Węgrami, rzeczywiście tylko „kwestyą czasu“. Długo, którą przed rokiem wyciągano ku Węgom, uczuwa sympatyczny uścisk, a przy tym uścisku znikają wszelkie rozdziwienia, jakie zachodziły dotąd między tą i tamtą połową monarchyi.“

Partya postępową pruskiej izby deputowanych postanowiła na dniu 20go b. m. przejść nad reskryptem ministeryalnym z 18. listopada do *prostego porządku dziennego* z odrzuceniem wszystkich innych wniosków, a lewe centrum przyłączyło się do tej uchwały.

Kreuzstg. z 20. b. m. pisze, że głosy uważane mylnie za półurzędowe w dziennikach hamburskich szerzą mniemanie, jakoby Prusy myślały teraz o *uczynieniu kroku samowolnej polityki* w Księstwach. Dziennik ten zapewnia jednak, że Prusy, jakkolwiek dalsze ich postanowienia w sprawie Księstw mogą być groźne, nie myślą wcale o podobnym kroku.

Belgijskiej izby deputowanych przedłożył rząd 20. b. m. projekt ustawy względem *reformy wyborów*. Podług tego pro-

jektu nadaje ukończony 21 rok wieku prawo do wyboru. Cenzus w gminach i prowincjach ma być niższy o połowę dla tych, którzy przez trzy lata uczęszczali do szkół średnich. Prawo do wyboru mają również urzędnicy i adwokaci.

W parlamencie włoskim przedłożyli 20. b. m. deputowani Franciani i de Boni wniosek, ażeby wydać odezwę do kraju względem spieszności „uwolnienia“ Wenecyi. Na tem samym posiedzeniu udzielał minister marynarki wyjaśnienie co do wzajemnego salutowania się włoskich i austriackich okrętów wojennych.

Constitutionnel z 20. b. m. prostuje wersyę *czerwonej księgi hiszpańskiej* co do układów między Francją i Austrią względem utworzenia legii cudzoziemskiej na usługi Papieża. Wyraża on ubolewanie swoje nad sposobem, w jaki podług depechy posła hiszpańskiego w Wiedniu, miała Austria zapatrywać się na rokowania Vegezego. Zarazem oburza się *Constitutionnel* na depechę p. Della Torre d'Ayllon, który obwinia Francję, jakoby korzystała z bliższego rozchwiania się konwenyi wrzesniowej, by wymóżyć na Papieżu poniżające ustępstwa. *Constit.* dowodzi, że jest to niebezpieczne, fanatyczne stronnictwo, które tak przemawia; że nie przyniosło ono Papieżowi żadnej rzeczywistej pomocy, lecz poddawało tylko zuchwałę rady i dopuszczało się niecznych podszeptów, gdy tymczasem Francja szuka teraz dla Papieża wojska i pieniędzy.

Monarchia Austriacka.

Stowarzyszenie czynnej miłości bliźniego we Lwowie ogłosiło właśnie zamknięcie rachunków na rok 1865. Stowarzyszenie liczyło z końcem przeszłego roku 340 członków czynnych i trzech członków honorowych. W roku przeszłym przystąpiło do stowarzyszenia 39 członków nowych, co przypisać można rozszerzeniu celów dobroczynnych stowarzyszenia. Stowarzyszenie *czynnej miłości bliźniego*, istniejące od roku 1784 miało po koniec 1864 roku tylko na celu pogrzebanie członków i wspieranie datkami na pogrzeby innych zmarłych ubogich chrześcian. Dekretem z dn. 20. marca 1865 r. do l. 56.695 zatwierdziło c. k. namiestnictwo nowy statut Stowarzyszenia, w skutek którego rozszerzyły się cele Stowarzyszenia: niesieniem pomocy aptecznej i lekarskiej podczas chorób, wsparciem pieniężnym w przypadkach nieszczęść i dawaniem jałmużny nowym ubogim chrześcianom. Według ogłoszonego zamknięcia rachunków pomnożył się majątek stowarzyszenia z końcem r. 1865 o 206 złr. 50 c. Rezultat ten pomyślny zawdzięcza się, według powszechnego uznania, ogólnemu kierunkowi Stowarzyszenia, a mianowicie jego dyrektorowi c. k. radcy rachunkowemu Antoniemu Filipowskiemu, który zajmuje się usilnie dobrem Stowarzyszenia. Z początkiem roku 1865 zapas gotowizny wynosił 628 złr. 50 c., tudzież 4500 złr. w obligacyach; składki członków wynosiły w ciągu roku 900 złr., wpisy 63 złr. Procenta od kapitału czynnego 262 złr. 79 c. Datki i legaty 176 złr. 80 c., wpływy przygodne 32 złr. 60 c. Ogół więc wpływów w ogóle wynosił 2095 złr. 60 c. w gotowiznie i 4900 złr. w obligacyach. Wydatki zaś były następujące: koszta pogrzebów i relicyje za pogrzeby 388 złr. 84 c., koszta leczenia 4 złr. 87 c., datki na pogrzeby ubogich chrześcian 15 złr. 30 c., koszta uroczystości kościelnych 97 złr. 1 c., koszta zarządu 146 złr. 65 c. Wydatki na inwentarz 400 złr. 34 c. Wydatki kancelaryjne i przygodne 201 złr. 51 c. Zakupno obligacyi 379 złr. 72 c., zaliczka na zwrot 20 złr. Remanent kasy z końcem 1865 roku wynosił 441 złr. 45 c. w gotowiznie i 4900 złr. w obligacyach. Prócz tego Stowarzyszenie posiada własny inwentarz do obrzędów kościelnych i do pogrzebów, i zupełne urządzenie bióra swego przy ulicy pobocznej dominikańskiej nr. 183 na pierwszym piętrze. — Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę czytelników naszych na działanie Stowarzyszenia i na znakomite korzyści z przystąpienia do niego wynikające.

(*Examina na ogólne samodzielnych leśniczych*) składało w ciągu roku 1865 we Lwowie 10, a w Krakowie 4 kandydatów. Z tych został tylko 1 uznany szczególnie zdolnym, 10 przyznano mniejszą zdolność, a trzech odprawiono jako niezdolnych.

Czortków, 20. lutego. (*Oryginalna korespondencya.*) W dodatku do *Gazety Narodowej* z dnia 11. b. m. Nr. 35 znajduje się korespondencya z Czortkowa, według której „szpital miejski“ tu-tejszy być ma w stanie zupełnego opuszczenia, a mianowicie umarli zostawiani być mają aż do pogrzebu w pokojach dla chorých przeznaczonych. Cała ta korespondencya nosi na sobie cechy tendencyjnej przesady i nieprawdy. Przedewszystkiem musimy zrobić uwagę, iż w gminie Czortkowskiej nie masz wcale „szpitalu miejskiego“. Zakład, który korespondent tak nazywa, jestto dom ubogich, przeznaczony jedynie do umieszczenia ubogich starych i niezdolnych do pracy, i na ten cel zawsze był użyty. Gdy jednak w skutek wzmagającej się nędzy między ludem wicjskim wielu ubogich zamiejscowych do Czortkowa przybyli, a dla zupełnego

wyniszczenia sił dalej iść nie mogli. przyjęto ich ze względów ludzkości do tutejszego domu ubogich, gdzie według możności starano się dla nich o wyżywienie i o pomoc lekarską. Wielu z tych przybyszów zamiescowych znajdowało się w takim stanie, iż wkrótce po umieszczeniu ich w domu ubogich ducha wyzionęli. Dla umieszczenia przybyszów tych, na największą nędzę wystawionych, urządzono w tutejszym domu ubogich dziewięć łóżek, postarano się o świeże sienniki i bieliznę i przyjęto do ich obsługi jednego in-firmiera i jedną infirmierkę za zapłatą. Dawano słabym tym i chorym żywność bardzo staranna, dom cały utrzymywany jest z wzorową czystością. W przypadkach śmierci trupy wynoszone bywają zaraz do trupiarni. Podanie korespondenta Gazety Narodowej, jakoby w domu ubogich w Czortkowie panować miały nędza, nieczystość i nieporządek, i jakoby umarli zostawiani byli pomiędzy choremi aż do pogrzebu, podanie to, łagodnie mówiąc, najzupełniejszą jest nieprawdą. Ludzcy mieszkańcy Czortkowa, którzy się stowarzyszyli dla niesienia pomocy i umieszczenia biednych zasługują i owszem na publiczne uznanie i życzyliby sobie tylko trzeba, ażeby ich przykładem, przy wzrastającej nędzy i w innych miejscach podobnie sobie postępywano.

Wiedeń, 21. lutego. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) J. C. M. Arcyksiążę Albrecht dawał wczoraj o godzinie 4tej po południu obiad familijny, na który byli zaproszeni Ich kr. Moście książę Filip wirtemberski z małżonką, książę August koburski, Ich C. Moście Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer z małżonką.

Ich Cesarz. Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia znajdowali się przedwczoraj po południu na nabożeństwie w kościele uniwersyteckim.

Zapowiedziana na przedwczoraj recepcja u Jego Exc. p. ministra wojny Francka musiała być odłożona z powodu nagłego odjazdu.

Ich Excelencye pp. ministrowie Franck wraz z adjutantem podpułkownikiem Kraus, hr. Larisch, hr. Belcredi, bar. Wüllerstorff, p. Komers, hr. Haller i fml. bar. Kussevici odjechali wczoraj o godz. 8mej zrana do Pesztu. Jego Exc. fml. hr. Mensdorff z powodu konferencji z pp. posłami księciem Grammout i bar. Wertherem odjechał dopiero o godzinie 8mej wieczorem. Panowie ministrowie powrócą dopiero we czwartek wieczorem lub w piątek zrana.

Czynności sejmów krajowych.

Sejm bukowiński polecił na posiedzeniu z 20. b. m. wydziałowi krajowemu ułożenie adresu do Najjaś. Pana z prośbą, ażeby rewizya operacji szacunku katastralnego została w Bukowinie najłaskawiej nakazaną.

Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych z 20. b. m. mówił hr. Juliusz Andrassy za projektem adresu. Mowca powołując się na historję przedstawił, że Austrya była zawsze bezwładną, ile razy stawała na idealnym gruncie jedności państwa zamiast na praktycznej podstawie sankcyi pragmatycznej. Potem zabierali głos: Szaploneczay za wykonaniem formalnie uznanych ustaw, Milutinovits na rzecz narodowości, tudzież Patay, Paweł Jambor, Kerkapolyi i Domahidy, którzy polemizowali z kilkoma poprzednimi mowcami. Antoni Zichy zrzekł się głosu, a po nim wszyscy inni zapisani jeszcze mowcy. Wreszcie zabrał głos Deak: Wszystkie przytoczone argumenta — mówił — niezachwiały jego przekonania; zasadniczego nie wiele powiedziano, a nierównie więcej było takich rzeczy, które należą do debaty specjalnej, osobliwie w mowie Bartala, którego określenie spraw spólnych różni się wielce od dyplomu październikowego, a zbliża się bardziej do jego (Deaka) zdania. Zastrzegając sobie dalsze wyjaśnienia do debaty specjalnej oświadczył, że projekt adresu zgadza się zupełnie z jego przekonaniem, i że mężowie stanu, którzy upatrują w nim przeszkodę pojednania, albo niechęć żadnego pojednania, albo chcą takie tylko, którego sejm przyjąć nie może. Na tem skończyła się debata jeneralna. — Potem nastąpiło odczytanie poprawek Bartala do ustępu 31. i 32., tudzież poprawki Emeryka Laszlo do ustępu 8., który pragnie położenia wyrazu: „unia personalna“, i kilku innych jeszcze poprawek. — Następnie przeszła izba do debaty specjalnej, przyczem przyjęto 7 pierwszych ustępów bez żadnej uwagi; przy ustępie 8. motywował Laszlo swoją poprawkę, cytatem z adresu z r. 1861; popierali go Csiky i Böszermenyi, zbijali zaś Barbaczy i Ghyczy, który dowodził, że poprawka nie tu należy, i ustęp ten jest dość jasny sam przez się. Ustęp 8. przyjęto bez zmiany. Ustępy 9., 10., 11., 12. i 13. przyjęte zostały bez żadnej uwagi. Do ustępu 14. wniósł Böszermenyi poprawkę, podług której ma się adres powołać na drugi adres z r. 1861, i ostatnie zdanie tego ustępu powinno być opuszczone. Koloman Tisza zbijał tę poprawkę, gdyż ustęp ten w terażniejszym układzie swoim nastęrcza większą gwarancję konstytucyjną, niż poprawka. Madrasz popierał, Bonis zbijał poprawkę; także Szell i Ujfalussy mówili za tekstem projektu, poczem ustęp 14. przyjęty został bez zmiany.

W sejmie krouckim toczyła się 20. b. m. dalsza debata nad ordynacją wyborczą dla sejmiku. Uchwalono udzielić głosu osobiste magnatom, którzy posiadają potrzebne przymioty, tudzież, ażeby kraj miał na przyszłość 55, a Pogranicze wojskowe 23 reprezentantów na sejmie. Paragrafy 5., 6. i 7. przyjęte zostały podług układu komitetu; co do §. 8., który ustanawia dyety dla reprezentantów, uchwalono, że mieszkający w Zagrabiu deputowani nie mają pobierać żadnych dyet i kosztów podróży, a deputowani z prowincyi 3 zlr. dyety i wynagrodzenie posztów podróży.

Anglia.

(*Fenianizm.*) *Times* porównywa Fenianizm z usposobieniem Irlandyi w roku 1848 i znajduje, że sprzysiężenie terażniejsze jest niebezpieczniejsze jako kierowane z Ameryki. Przywódcy rewolucyi kontynentalnej w Europie pogardzali ruchem irlandzkim przed 18 laty, teraz zaś fenianizm jest popularnym w Ameryce czego dowodzą udzielane mu zasiłki pieniężne. Sledztwa komisji specjalnej wykazały, że wyższe klasy są przeciwne ruchowi. Pomimo tego nie zmniejszyła się ani zuchwałość agitatorów ani nadzieja ich ofiar. Zawieszenie aktu Habeas-corpus przyniosłoby prawdopodobnie pożądany skutek.

Star natomiast sędzi, że środek ten, który w r. 1848 wywołał wzbuch powstania i teraz nie był by szczęśliwszy.

Post zapewnia, że fenianizm jest o wiele burdziej rozgaleziony jak z początku sądzono; i nie ogranicza się tylko na niższe klasy. Wielu majątniejszych właścicieli dóbr jest podejrzanych a o wielu wiadomo także, że są zawikłani w sprzysiężeniu.

Herald pochwała zamiar zawieszenia aktu Habeas-corpus ale zwraca uwagę, że rząd od półtora roku wiedział na co zausi się w Irlandyi, a nie przeciw temu nie przedsięwziął. Ośmieliło także nielojalność w Irlandyi zbyt łagodne postępowanie rządu przeciw członkom odkrytego przed kilku laty sprzysiężenia „Phönix.“

Francya.

Paryz. 18. lutego. (*Doręczenie adresu senatowego Cesarzowi. — Odpowiedź Cesarza.*) Dzisiaj Cesarz przyjmował deputacyę senatu, która mu adres doręczała. Prawie wszyscy członkowie senatu przyłączyli się do deputacyi i liczba tych co adres doręczyli wzrosła do stu osób. Wielki mistrz obrzędów wprowadził senatorów do sali tronowej. Cesarz siedział na tronie; otaczali go Cesarzewicz, Książęta krwi, wielu dygnitarzy państwa i ministrowie. Po wzajemnem powitaniu, p. Troplong prezes senatu, zabrał głos, to jest odczytał znany adres senatu. Cesarz potem powstał i odpowiedział na adres, według *Monitora* następującemi słowy:

„Panowie Senatorowie! Adres senatu wymownym jest komentarzem mojej mowy; rozwija to, co ja tylko wskazałem, rozbiiera to, co tylko chciałem dać do zrozumienia. Chcacie wraz ze mną ustalenia, rozsądnego i postępowego rozwoju instytucyj naszych, chcecie poprawy losu wielkiej masy ludu, i nieukróconego utrzymania honoru naszego narodowego i godności narodowej. Zgoda ta ze mną stanowi potęgę. Świat moralny tak jak i świat fizyczny podlega ogólnym prawom, których bez niebezpieczeństwa naruszyć nie można. Nie przyspiesza się ukoronowanie budynku tem, że się codziennie podwaliny jego wtrząsa. Rząd mój nie stoi na jednym miejscu; postępuje naprzód i chce postępywać, ale stać się to musi na silnej podstawie mogącej znieść władzę i wolność. Wezwijemy pomocy postępu we wszystkich jego kształtach; budujmy po kawałku wielką tę piramidę, której podstawą jest powszechne głosowanie a wierzchołkiem cywilizacyjny geniusz Francyi. Uzupełnia to, w adresie waszym tak żywo wyrażone, mocno mnie wzruszyły; godne one są najpierwszego ciała politycznego, będącego czujnym stróżem konstytucyi i zasad, które konstytucya potwierdziła.“

Włochy.

Florenca, 18. lutego. (*Nowiny dworu. — Rozprawy w parlamencie. — Legia straży bezpieczeństwa publicznego. — Wielki metyng w Neapolu.*) Król Wiktor Emanuel przebywa już od 14. b. m. w Turynie. Książę Napoleon przybył 14. b. m. do Medyolanu.

Na wczorajszym posiedzeniu izby drugiej powstawał *Miseli* gwałtownie na rząd, a mianowicie zarzucał jeneralowi Lamarmora, że przeciw nocie francuzkiego posła barona Malareta w sprawie rzyńskiej nie wystąpił równie stanowczo, jak to uczynił w tej samej sprawie w obec rządu hiszpańskiego. Francya — mówił — przekroczyła już granice konwencyi wrześniowej, i wpływ francuzki cięży za nadto na Włochach, w które Europa nigdy nie uwierzy, dopóki niezdolają one wyswobodzić się z tej podległości. Prócz tego należy zwrócić wszelką uwagę na drugą część narodowego programu, to jest na uzyskanie Wenecyi, które może nastąpić jedynie tylko za pomocą wojny. O tem wszystkim zaś nie pomyśli pewnie nigdy ministerstwo Lamarmory. — Drugi członek opozycyi, *Farini* ganił redukcję armii. Włochy — mówił — powinny mieć zawsze przynajmniej 250.000 ludzi pod bronią, ażeby uczynić zadość tylko wymaganiom obrony. — *Ministrowie* stanu i wojny bronili rządu, a drugi z nich dowodził, że kraj może w razie jakiegokolwiek bądź ataku postawić natychmiast do boju 210.000 ludzi i w przeciągu miesiaca podnieść armię swoją na 400.000 ludzi.

Legia straży bezpieczeństwa publicznego, która dopiero niedawno odplynęła parostatkim tureckim z Ankony do Alexandryi, gdzie — jak słychać — miała być oddana do dyspozycyi konsulatu włoskiemu, przybyła już 13. b. m. również parostatkim tureckim na powrót do Ankony. Opowiadają, że dnia 6. b. m. zaraz za przybyciem swoim do tureckiego portu, została na rozkaz tureckiego rządu przesadzona z jednego parostatku na drugi, i po hojnym obdarzeniu odesłana na powrót. Słychać, że Porta skutkiem przedstawień angielskiego i francuzkiego konsulatu wahała się, zostawić w ręku włoskiem zbyt przeważną władzę policyjną.

Dnia 10. b. m. odbył się w Neapolu pod przewodnictwem generała *Avezany* wielki metyng, na którym protestowano przeciw teraźniejszej administracji finansowej i systemowi podatkowemu. i wzywano parlament do ich zmiany. Oprócz tego postanowiono wzywać inne wielkie miasta do podobnych manifestacji. Kwestura poczyniła znaczne przygotowania ku utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego. Zresztą zdarza się opór przeciw opodatkowaniu majątku ruchomego i przeciw dodatkom akcyzowym w wielu okolicach półwyspu włoskiego, a głównie w Parmeńskim i w Lombardyi.

Królestwo Polskie.

(Zniesienie zarządu wojenno-policyjnego.)

(Dokończenie.)

Art. 15. Gubernatorowie cywilni i czasowi mianowani będą przez najwyższe ukazy, na przedstawienie Namiestnika w Królestwie na zasadzie poprzednich wniosków dyrektora głównego komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych.

Wice-gubernatorowie mianowanymi i uwalnianymi będą przez Namiestnika w Królestwie na przedstawienie dyrektora głównego spraw wewnętrznych i duchownych.

Art. 16. Przy gubernatorach cywilnych: Warszawskim, Radomskim, Lubelskim i Płockim, tudzież przy każdym z trzech gubernatorów czasowych ustanawiają się oddzielne kancelarye, do których składu wchodzi: Naczelnik kancelaryi, urzędnik do szczególnych poruczeń i referent z potrzebną liczbą kancelistów.

Pomienieni urzędnicy mianowani będą według ogólnych zasad z osób wojskowych lub cywilnych. Osoby wojskowe na te urzędy mianowane będą według przepisów istniejących w tym względzie dla zarządu wojenno-policyjnego w Królestwie Polskiem.

Art. 17. Wydatki na utrzymanie gubernatorów czasowych, wice-gubernatorów i pomienionych w poprzedzającym artykule kancelaryi podług etatów, zatwierdzonych przez Namiestnika, pokrywane będą częściowo z funduszków pozostałych ze zwinięcia oddziałów wojennych, częścią zaś z pozostałości otrzymać się mających ze zmniejszenia zarządu generał-policmajstra na mocy artykułu 7.; do czasu zaś osiągnięcia takowych pozostałości, z funduszu do dyspozycji rady administracyjnej zachowanego.

Art. 18. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczonem, wkłada się na dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, oraz na generał-policmajstra, w czym do kogo należy.

Działo się w Warszawie, dnia 5. (17.) lutego 1866 r.

Namiestnik generał-adjutant

(podp.) *Hr. Berg.*

Chronika.

(Pożary.) W Popielach, w powiecie Drohobyckim, dnia 16go b. m. spaliła się stajnia włościańska i stóg siana. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Stubnie, w powiecie Radymieńskim, dnia 17go b. m. spaliły się cztery stodoły włościańskie. Ogień miał być podłożony.

(Papier roślinny.) Wzrastająca z każdym rokiem konsumpcya papieru i podnoszenie się ztąd ceny szmat lnianych i bawełnianych, tego jedyne dotąd materiału do wyrobu papieru, była bodźcem dla wielu technologów do obmyślenia innego surrogatu, któryby w części przynajmniej szmaty mógł zastąpić. Zwróciwszy się więc do królestwa roślinnego, zaczęto wyrabiać papier z roślin dziko na polach rosnących. Nie poprzestając na tem, obecnie zwrócono się do roślin morskich, jakimi są mianowicie algi czyli wodorosty. Główną trudność w wyrobie papieru z tych ziół napotymano w oddzieleniu substancji drzewnych i mineralnych w skład wodorostów wchodzących. P. Gagnage, technik francuski, za pomocą pary i odczynników, jak soda i mydło, zamienia wodorosty w papkę białą, z której następnie wyrabia papier, jeżeli nie zupełnie delikatny, to przynajmniej w gatunku, jaki u nas znany jest pod nazwą konceptowego. Można wprawdzie z tego materiału otrzymać gładki welin, lecz w takim razie należy do papki z wodorostów dodać trzcicę lub czwartą część mieszaniny ze szmat. Wydawany w Paryżu dziennik dla papierników wyszedł w grudniu r. z. drukowany na papierze z morskich wodorostów. Cena tego papieru w ostatnim gatunku dochodzi do 60 fran. za 100 kilogramów, gdy tymczasem takież dobroci i wagi papier ze szmat kosztuje 90 do 100 fran. Sama różnica w cenie podnosi już zasługę wynalazców.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. lutego. Kiedy w Galicyi w skutek dwuletniego nieurodzaju niedostatek i głód trapią wiele okolic kraju, na zachodzie Europy rolnictwo przechodzi ciężką kryzys z przyczyn zupełnie przeciwnych, bo w skutek cen zboża tak niskich, iż kosztów produkcji zaledwo opłacać zdołają. Powszechnie na to skargi w Anglii, we Francyi, nawet i w Niemczech. Wszędzie żałują ceł protekcyjnych, przywóz zboża z zagranicy zakazujących a przynajmniej utrudniających, o których przywróceniu myśleć wszelako nie można, bo idee wolności handlu i zamiany zanadto głęboko wsiąkły w przekonanie ludów cywilizowanych, ażeby wrócić miano do zakazów dawniejsze czasy przypominających. Wszędzie rolnicy myślą o zwróceniu się ku chodowaniu bydła, które więcej niż uprawa zboża opłaca. W Niemczech utyskują na zboże węgierskie, które drogami żelaznymi w wielkich ilościach wysyłane, targi wszędzie przepędzają; we Francyi przypominają sobie słowa przez Ludwika

XVIII. w mowie tronowej z roku 1821 wyrażone, że żadne prawo nie zdoła usunąć niedogodności ziwi zanadto obfitych. Pomawiają też rolników francuskich o życzenie, ażeby zaraza jaka na zboże padła, tak jak padła przed kilkoma laty na wina francuskie, w skutek czego wartość dobrego wina znacznie się podniosła.

Łatwo pojąć, że w obec takiego stanu rzeczy i takiego usposobienia handel zboża wszędzie jest w najzupłnięjszej stagnacyi. Obroty ograniczają się do zaspokojenia codziennej potrzeby, ceny się nie zmieniają, a raczej, chociaż już dość niskie, do dalszego jeszcze skłaniają się obniżenia. W nieszczęśliwym obecnie położeniu kraju naszego, taki stan handlu zbożowego za granicą, za jakąkolwiek korzyść dla nas uważany być może. Zmuszeni zakupywać zboże obcokrajowe, przynajmniej po wysokich cenach przepłacać go nie będziemy. Jakoż i w samym Lwowie ceny zboża, pomimo wewnętrzznego nieurodzaju, nie idą wcale w górę, ale i wozem acz nieznacznie spadają, jak to tygodniowe relacye referenta naszego wykazują.

Koniczyna czerwona nie długo utrzymać się mogła na nader wygórowanem swoim stanowisku. Z 22 talarów, które w Wrocławiu płacono przed niedawnym jeszcze czasem za cetnar cłowy towaru wyborowego, ceny zeszyły do 16 — 17 talarów, przyczem handel nie bardzo szedł odczo, i tylko partye wyjątkowe, prawdziwie wyborowe cenę takową osiągnąć mogły. Wszelkie ziarno średniej dobroci i pośledniejsze wcale nie było poszukiwane, a chcąc sprzedać, trzeba było poprzestać na cenie daleko niższej.

Rzepak i rzepnik bez zmiany; handel idzie dość leniwo.

O *okowicie* to samo co o zbożu powiedzieć można; zupełna w handlu stagnacya. Produkcya prawie wszędzie przewyższa konsumpcya, krom u nas w Galicyi, bo do zaspokojenia wewnętrznej potrzeby okowitę ze Śląska austriackiego i Morawy sprowadzać musimy. Nie działa to wprawdzie na podniesienie ceny, bo chociaż w Galicyi w skutek nieurodzaju produkcyja okowity się zmniejszyła, to jednak inne prowincye monarchii mają jej do zbytku i kraj nasz zalewać nią mogą.

W miesiącu styczniu 1866 roku wypalono w 292 gorzelniach w wschodniej Galicyi 4,138.250° czyli 51.728 wiader *okowity* 80° Tr.

Piwa wywarzono w 171 browarach 35.952 wiader.

Cukrownia w Tłamaczu wyrobiła w miesiącu styczniu bieżącego roku 8241 cetnarów buraków surowych; w tymże samym miesiącu roku przeszłego wyrobiła tylko 1400 cetn. buraków suszonych.

Wazelnie wschodnio-galicyjskie wyrobiły w miesiącu styczniu 1866 r. 53.562 cetn. soli. W roku przeszłym tylko 48.313, w tym roku zatem więcej o 5249 cetn. soli. Zapas soli wynosił z końcem grudnia 1865 roku 10.114 cetnarów.

Lwów, 21. lutego. (*Ogólne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności*) odbędzie się stosownie do statutów dnia 26. lutego r. b. o godzinie 10tej przed południem w gmachu ratuszowym na dole w sali posiedzeń Dyrekcyi kasy oszczędności, na które Nadkurator szanownych członków Towarzystwa zaprasza.

Lwów, 21. lutego. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje do wiadomości, że w Wiedniu dnia 17. maja b. r. odbędzie się *wystawa psów*. Deklaracye wystawców przyjmować będzie komitet do końca marca b. r. Deklaracye odnoszące się do innych przedmiotów można nadsyłać tylko do dnia 28go b. m.

Ostatnia poczta.

Par y z, 21. lutego. Monitor donosi: Prefekt policyi Boitelle został mianowany senatorem.

Cesarz wydał reskrypt do ministra zalecający utrzymanie zachodniej części ogrodu Luxemburskiego.

Berlin, 21. lutego. Dzisiejsza *Prov. Corresp.* pisze: Ustawa prasowa ochrania tylko sprawozdania dziennikarskie z publicznych posiedzeń, ale nie ochrania innych objawów sejmku, a więc ogłoszeń, postawionych wniosków, sprawozdań komisji, referatów względem rozpraw komisji a osobliwie frakcyi. Ten stan postanowień prawnych w ostatnich czasach wielokrotnie nie był uwzględniony, przeto rząd widzi się spowodowanym zwrócić uwagę ze takowe ogłoszenia nie będą przepuszczane.

Nowy York, 9. lutego. Margrabia Montholon zapewnił sekretarza stanu Sewarda, że Cesarz Napoleon zarządził odwołanie wojsk francuskich z Meksyku. — Izba reprezentantów uchwaliła bil aby cudzoziemcy i nie mieszkający w Ameryce posiadacze akcyi kolei amerykańskich opłacali taxę od dywidendy. — Nad Rio Grande przybyły posiłki francuskie. — Peru weszło w przymierze z Chili, wypowiedziało wojnę Hiszpanii, i wysłało do Chili flotę dla rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

T E A T R.

Dzisiaj (przedst. polskie): „Opinia publiczna“, komedia w 4 aktach z francuskiego. Po raz pierwszy. Na dochód p. Teodory Wencłówniej.

Jutro (przedst. niem.): „Er compromittirt seine Frau“, nowa komedia w 1 akcie. „Zum ersten Male im Theater“, krotokhwila w 1 akcie. „Die schöne Galathea“, operetka komiczna, po raz pierwszy. Na dochód p. Józefiny Krauss.

Lwów, 23. lutego.

Czwarty występ gościany pana J. Królikowskiego w dawanej we łrodę tragedji Brachvogla: „Narcyz Rameau“ nie ustępował w niczem poprzednim. W tej samej roli (Narcyz) występował on już dwukrotnie za pierwszej bytności swojej we Lwowie w r. 1864, i przypominamy sobie, że wtedy odezwał się ktoś w piśmie publicznie ze zdaniem, jakoby p. J. Królikowski pojmował inaczej tę rolę, niż autor ją nakreślił, chociaż grze jego nie zarzucić nie można. Nie zgadzamy się z tem zupełnie; pominawszy bowiem, że jedynym sędzią kompetentnym w takim razie mógłby być tylko sam autor, wydaje nam się jeszcze zarzut taki co najmniej nieolecznym. Jeżeli artysta gra dobrze i pięknie swoją rolę, to musiał też zrozumieć ją należycie, gdyż w każdej rzeczy jedna jest tylko prawda, a najlepszem jej kryterjum jest to, jeżeli forma odpowiada treści, jeżeli natura nie zadaje kłamstwa sztuce; a w grze pana J. Królikowskiego nie dostrzegliśmy ani cienia podobnej sprzeczności. Charakter Narcyza Rameau, ta dziwna mieszanina szaleństwa i głębokiej filozofii, gorzkiej ironii i szlachetności duszy, namiętnej miłości i zwątpienia, pogardy życia i wzniosłego poświęcenia się dla ojczyzny, — charakter ten, pytamy, czyż mógłby kto lepiej pojąć i przedstawić, niż wielki ten artysta, a mamy na to najwymowniejszy dowód w potędze wrażenia, jakie gra jego sprawiała na widzach, i w owym niewysławionym uroku, jakim jaśnieją tylko dzieła prawdziwie mistrzowskie. A zresztą nie miałyby cały dramat ten żadnej prawie wartości, gdyby mu ją właśnie niedawadała mistrzowska gra pana J. Królikowskiego. Inne główniejsze osoby dramatu przyczyniały się też należycie do podtrzymania efektu, mianowicie p. Kaliciński (Choiselle), pani Nowakowska (Quinot) i pani Miłaszewska (Pompadour); a niemało też podnosiły piękność obrazu nadzwyczajna świetność wystawy i garderoba prawdziwie królewska, (osobliwie pani Pompadour), jakiej niezapamiętano nigdy jeszcze w rocznikach naszej sceny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lutego.

Hotel angielski: PP. Hr. Drohojewski Kaz., z Balic. — Dembski Józef, z Rudny. — Janocha Ant., z Obertyna. — Treter Miecz., z Sanoka. Hotel Podolski: Pietruski Konst., z Podhorodec. — Sozański Cel., z Koronalowic. — Szybiński Ferd., z Manasterzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. lutego.

PP. Hr. Dzieduszycki Alf., do Uhelna. — Hr. Łączyński Hen., do Sadowej Wiszni. — Rubczyński Wład., do Stanina. — Jaranyi Józef, c. k. major pens. do Gracu. — Lipczyński Ign., do Kornowa. — Pajęczkowski Józef, do Pieczygór.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. lutego 1866.

Table with 6 columns: Para, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Data: 7. god. zrana, 2 g. od. po poł., 10. god. wiecz.

Wysokość śniegu 18''.

Kurs lwowski.

Dnia 22. lutego

Table with 4 columns: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Poltimperyal zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polak kurant i pięciociekówka, Galicyjskie listy zastawne, Galicyjskie obligacye, Akcyje w. k. k. banku, w. k. k. banku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. lutego

Table with 3 columns: 5% Metaliki, 5% pożyczka narodowa, Losy z 1860 roku, Akcyje banku wiedeńskiego, Londynu, 10 funtów w. k. k., Srebro, Dukat pojedynczy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. lutego

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

Table with 3 columns: A. Państwa, W austr. wal. po 5%, Z pożyczki narod. z proc., Z r. 1851 ser. B., Metaliki z proc., B. Krajów koronnych.

Table with 3 columns: Kar. krajiny i w. k. k., Banata Tem., Kroaty i Sławonii, Galicyi, Siedmiogrodu, Bukowina, Z Alanzulą wylor. w r. 1867, Banat Temesz., Korab. wen. po 5%, Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy.

Table with 3 columns: 2. Stan oblig. domestykaln., 3. Akcyje, 4. Listy zastawne, 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Table with 3 columns: dito H. emis. po 200 zł. m. k., Kolej Budehradzka, Kolej Ausz. - Ciepł., Kol. Bern. (Korab. z pierwsz.), Kol. Grac. - Kőr. i Tow. gór., Austr. towarz. żegl. par., Tow. miyna par. w Wied., Powsz. austr. Tow. gaz., Mostu Isack. w Peaczie, Banku narod., Banku na 12 m. 5%, Gal. Tow. kred. w w. a., Węgier. Towar. ziemskie, Kolej Elzbiety, dette deito w arch. upr., Emis. z r. 1852 za 100 zł., Tow. austr. kol. państwa, Kol. Lomb. wen. po 500 fr., Kol. półn. po 100 zł. m. k., Kol. Glogz. po 100 zł. m. k., Uprzyw. czeska kol. zach., Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł., Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.

Table with 3 columns: Tow. żeg. par. na Dun., 6. Losy, Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a., Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k., Poż. Trye. po 100 zł. m. k., Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a., Esterhazego po 40 zł. m. k., Salma, Palliego, Clarego, St. Genois, Windischgrätzka, Waldsteira, Keglevicha, Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa, Weksle, Amsterdam za 100 zł. hol., Augsburg za 100 zł. w. p. n., Berlin za 100 tal., Wrocław za 100 tal., Frankfurt za 100 zł. w. p. n., Genna za 100 lir. niem., Hamburg za 100 M. B., Lipski za 100 tal., Liwurna za 100 lir. tosk., Londyn za 10 fr. szt., Lugdun za 100 fr., Medyolaz za 100 tal. w. k., Marsylia za 100 fr., Paryż za 100 fr., Praga za 100 zł. w. a., Tryest za 100 zł. w. a., Wenecya za 100 zł. w. a., Kurs złota, Dukaty ces. men., Dto. pełnej wagi, Korona, 20frankówka, Rosyjski imperyal, Talar związkowy, Srebro, Kurs korony w c. k. Kasach.